

Im dalej w las, tym więcej drzew,
Ale droga bez powrotu - musisz biec!
Im dalej w las, tym ciemniej, lecz
Spoza chmur kryjących Ziemię
Woła Twoje przeznaczenie.
Jego głos rozcina sen...
'Neo! Obudź się!'

Im bliżej nas tej walki kres,
To pytanie się pojawia: 'gdzie jest sens?'
Im więcej z nas odchodzi w cień,
To zwątpienie rośnie w siłę,
Czy naprawdę warto było,
Oddać sen za inny sen?
Gdzie prawda jest?

W pogoni za okrutną prawdą,
Zagubione wspomnienie płacze,
Niechciane myśli, niechciane gesty,
Rządzą naszym światem...
Pytanie, co odwagę dławi,
Niepotrzebne tu chyba nikomu,
Kto czeka aby ciszę zabił
Dzwonek telefonu?

Tam ogród, a tu dziki las,
Czy nie lepiej było kiedyś pływać w snach?
Odpychasz myśl, by wrócić tam...
Czy naprawdę wart tej ceny
Nowy świat w którym żyjemy?
Gorzki tak wolności smak,
Gdy rządzi strach...

W pogoni za okrutną prawdą,
Zagubione wspomnienie płacze,
Niechciane myśli, niechciane gesty,
Rządzą naszym światem...
Pytanie, co odwagę dławi,
Niepotrzebne tu chyba nikomu,
Kto czeka aby ciszę zabił
Dzwonek telefonu?

Obudź się Neo!
Otwórz oczy, ból wkrótce minie!
Obudź się Neo!
Bo nie wolno spać nosząc to imię!

W pogoni za okrutną prawdą,
Zagubione wspomnienie płacze,
Niechciane myśli, niechciane gesty,
Rządzą naszym światem...
Pytanie, co odwagę dławi,
Niepotrzebne tu chyba nikomu,
Kto czeka aby ciszę zabił
Dzwonek telefonu?

Obudź się Neo!

Otwórz oczy, ból wkrótce minie!
Obudź się Neo!
Bo nie wolno spać nosząc to imię!